

Dr Leslie Allen, Ezekiel , Wykład 17, Los Edomu a przyszłość Izraela , Ezekiel 35: 1-36:15

© 2024 Leslie Allen i Ted Hildebrandt

To jest dr Leslie Allen w swoim nauczaniu na temat Księgi Ezechiela. To jest sesja 17, Losy Edomu a przyszłość Izraela. Ezechiela 35:1-36.15.

Uważam, że jesteśmy teraz w połowie piątej części książki, która rozpoczęła się od rozdziału 33 i będzie trwać do końca rozdziału 37.

Tym razem będziemy studiować fragment od 35:1 do połowy rozdziału 36:15. I nazywam to losem Edomu w porównaniu z przyszłością Izraela. Zgodnie z chrześcijańską tradycją podziału na rozdziały, sekcja ta została podzielona na dwa rozdziały, 35 i 36, czyli pierwszą połowę 36. W rzeczywistości jest to pojedyncza jednostka literacka.

Jak możemy stwierdzić, możemy znaleźć na to dowód w 35:1 i znajdujemy przepis na otrzymanie proroczego przesłania: słowo Pana dotarło do mnie i otrzymamy następne. W 36:16 dotarło do mnie słowo Pana. I tak 35:1 aż do 36,15 należy do siebie. Rozdział 35 jest w rzeczywistości przesłaniem skierowanym przeciwko Edomowi.

I moglibyśmy się zastanawiać, co to tutaj robi. Dlaczego nie uwzględniono go w zbiorze przesłań obcych w rozdziałach od 25 do 32? W rzeczywistości w tym zbiorze w 25:12-14 znajdowało się przesłanie przeciwko Edomowi. W tym miejscu oskarżenie dotyczyło wsparcia Edomitów dla Babilończyków w zdobyciu Jerozolimy w roku 587. Edom nazywany jest tutaj górą Seir, co jest geograficzną nazwą górzystego obszaru na południowy wschód od Judy i na południe od Morza Martwego.

Tam właśnie mieszkali Edomici. W rozdziale 35 oskarżenie dotyczy nie tylko 587; chodzi także o późniejszą okupację południowych obszarów Judy przez Edomitów po tym, jak Juda została pokonana, a wielu zostało deportowanych do Babilonu. Zatem to przesłanie skierowane przeciwko Edomowi należy do okresu późniejszego niż to opisane w rozdziale 35.

Ale dlaczego go tam nie umieszczono? Odpowiedź jest taka, że w wersetach od 35 do 36:15 mamy celowo umieszczone obok siebie dwa kontrastujące przesłania. Najpierw poselstwo o sędzie przeciwko Edomowi, a następnie poselstwo o zbawieniu dla Izraela. Pierwsza jest folią dla drugiej.

Rozdział 35 jest obecny w tym momencie ze względu na 36:1-15, ze względu na 36:1-15. To jak czerwone światło dla ruchu poprzecznego, które odpowiada zielonemu światłu dla ruchu jadącego do przodu i je potwierdza. Należy sprawdzić postęp

Edomu i potwierdzić postęp Izraela. Historycznie rzecz biorąc, Izrael i Edom od dawna pozostawały w nieprzychylnych stosunkach.

Ustalili, że ich wspólne pochodzenie sięga Jakuba i Ezawa. Byli braćmi, którzy się nie dogadywali. W niedawnej historii Edom wysłał swojego przedstawiciela na konferencję antybabilońską, która odbyła się w Jerozolimie w roku 594.

Przyglądaliśmy się temu dwukrotnie, dotychczas w Jeremiaszu 27 w wersecie 3, tej konferencji państw zachodnich planujących bunt, wszystkie planujące bunt przeciwko Babilonowi. Ostatecznie jednak Edom zdecydował, że bardziej wskazane będzie bycie sojusznikiem Babilonu niż jego wrogiem. Woleliby nie cierpieć z rąk Babilonu, jak w rzeczywistości cierpiała Juda.

Juda nigdy nie zapomniała zmiany Edomu i odtąd Edom stał się jego największym wrogiem. Psalm 137 czyni szczególną wzmiankę o postawie Edomu w roku 587. W wersecie 7 psalmu jest napisane: Wspomnij, Panie, na Edomitów dzień upadku Jerozolimy, jak mówili: Zburz , zburz ją, aż do jej ruiny. podwaliny.

A potem Lamentacje 4.22 brzmi bardzo podobnie do podsumowania Ezechiela 35-36:15 w znacznie mniejszej skali. Oto, co mówi Lamentacja 4:22: Dokonała się kara za twoją winę, córko babilońska. Bóg nie będzie cię już trzymał na wygnaniu, lecz twoją winę, córko Edomie, ukarze, odkryje twoje grzechy.

W tej sekcji mamy bardzo podobne podejście. Rozdział 35 to tak naprawdę zbiór wiadomości. To 2-4, 5-9, 10-13 i 14-15.

Każdy z przekazów jest przesłaniem sądu, który kończy się lub praktycznie kończy tą samą nutą, co formuła uznania. W wersecie 4 jest: Poznacie , że Ja jestem Pan. Tak jest w wersecie 9: „Więc poznacie, że Ja jestem Pan”.

Chociaż werset 12 przedstawia to w formie: Będziesz wiedział, że ja, Pan, słyszałem całą tę obelżywą mowę i tak dalej. I zakończy się słowami: Zajmę się tobą, a wtedy poznają, że Ja jestem Pan. I tak Edom wyciągnie lekcję o opatrnościowej karze Bożej z własnego doświadczenia cierpienia, które nastąpi we właściwym czasie.

Pierwsze przesłanie w wersetach 2-4 wypowiada wyrok w sposób dobitny i nie przytacza żadnego oskarżenia. To surowe i mocne otwarcie rozdziału. Ezechielowi powiedziano, aby patrzył w stronę Edomu, prorokował przeciwko niemu i mówił, tak mówi Pan Bóg: Jestem przeciwko tobie, góro Sair.

Wyciągam rękę przeciwko tobie, aby cię uczynić pustynią i pustkowiec. Obrócę twoje miasta w ruinę. Staniecie się pustynią i poznacie, że Ja jestem Pan.

Zwykłe, bezpośrednie mówienie. Drugie przesłanie w wersetach 5-9 przechodzi od krótkiego oskarżenia w wersecie 5 do długiego wyroku kary w wersetach 6-9. Oskarżenie zawarte w wersecie 5 mówi, że ponieważ pielęgnowaliście odwieczną wrogość i wydaliście lud Izraela pod władzę miecza w czasie ich nieszczęścia, w czasie ich ostatecznej kary,

Zauważamy, że oskarżenie jest starannie poprzedzone słowem „ponieważ” i dlatego w wersecie 6 doprowadzi do sądu wraz ze swoim sygnałem. To konkretne oskarżenie w wersecie 5 jest bardzo podobne do tego, które mieliśmy w rozdziale 25. Koncentruje się ono na na temat aktywnego zaangażowania Edomitów podczas upadku Jerozolimy w 587 r. Mała książeczka Obadiasza służy jako komentarz na temat ich roli.

Czytaliśmy to już wcześniej, ale przypomnijmy nam o tych wersetach, wersetach 10-14, które są rodzajem komentarza do tego konkretnego wersetu tutaj, w 35:5. Za rzeź i przemoc wyrządzoną twojemu bratu Jakubowi, okryje cię hańba i będziesz wycięty na zawsze. W dniu, w którym stałeś na uboczu, w dniu, w którym obcy zabrali jego majątek, a cudzoziemcy wchodzili do jego bram i rzucali losy o Jerozolimę, i ty byłeś jak jeden z nich.

Nie powinieneś być napawać się swoim bratem w dniu jego nieszczęścia. Nie powinieneś być radować się z powodu ludu Judy w dniu jego upadku. Nie powinieneś być się przechwalać w dniu utrapienia.

Nie powinieneś być wchodzić do bramy mojego ludu w dniu ich nieszczęścia. Nie powinniście przyłączać się do radości z klęski Judy w dniu jego nieszczęścia. Nie powinieneś być grabić jego dóbr w dniu jego nieszczęścia.

Nie powinieneś być stać na przejściach, żeby odciąć jego uciekinierów. Nie powinniście byli wydawać jego ocalałych w dniu utrapienia. To rodzaj serii sytuacji podsumowanych w wersecie 5. I to jest... to odniesienie do Abdiasza jest użyteczną interpretacją.

Werset 5 jest bardzo interesujący, ponieważ zawiera fascynujące podwójne odniesienie do czasu. Jeśli chodzi o Edomitów, był to ostateczny rozkwit starożytnej wrogości polegającej na oddaniu ludu Izraela pod władzę miecza. Ale jeśli chodzi o Izrael, był to czas ich ostatecznej kary.

Myślmy o tej epickiej historii od Jozuego poprzez Królów, która przedstawia długą historię grzesznego Izraela i prowadzi do ostatecznej kary na końcu, nawiązując do roku 587. Mamy więc to podwyższone poczucie czasu, podwójnie zwiększone poczucie czasu, które my Mamy wzmiankę o Edomie i Izraelu w wersecie 5. I dalej mamy wzmiankę o mieczu, oddanym ludowi Izraela pod władzę miecza. Doprowadzi to do rozlewu krwi, szczególnie na obszarze Edomu.

Rozlew krwi będzie cię ścigał w wersecie 6. Ostatecznie, w wersecie 8, wśród Edomitów znajdą się tacy, którzy zostaną zabici mieczem. I tak mamy podwójne odniesienie do miecza w oskarżeniu i następującej po nim karze. A Edomici będą żąć to, co zasiali.

Przypominają mi się słowa Jezusa z 26. werseku 52. Ewangelii Mateusza. Wszyscy, którzy chwytają za miecz, od miecza zginą. I to samo mówi się o Edomitach.

Wersety od 10 do 13 dostarczają następnego przesłania. W wersecie 10 znajduje się oskarżenie, znowu krótkie oskarżenie, po którym następuje długi fragment wyroku. I jeszcze raz, ponieważ, a następnie dlatego.

Ponieważ powiedziałeś, że te dwa narody będą moje i weźmiemy je w posiadanie. I tu jest postawa chępliwa. Kiedy Juda zniknął ze sceny, pojawiła się nadzieja na zajęcie całego terytorium, które niegdyś zajmował lud Boży.

Nie tylko królestwo południowe, ale także królestwo północne było w tym czasie w stanie chaosu. To jest ich wspólny plan. Tło historyczne tego oskarżenia jest takie, że Edom wykorzystał tak wielu Judejczyków, pozostawiając ich ziemie i zajmując południowe obszary Judy.

Przenieśli się z południa obszaru Morza Martwego w kierunku południowych obszarów Judy. Znaczna część Judy została przejęta przez Edomitów. Tutaj przedstawiono to jako propozycję, która przechwalająco sugeruje, że mają nadzieję przenieść się również do starego północnego królestwa.

Edomici utrzymali to terytorium. W czasach hellenistycznych obszar na południu niewielkiej obecnie części Judy nazywał się Idumea. W 127 rpn Żydzi podbili Idumeę, siłą nawrócili jej mieszkańców do Jerozolimy i zmusili wszystkich mężczyzn do obrzezania.

Herod I, Herod Wielki, król Judei, był w rzeczywistości Żydem idumejskim, a nie urodzonym w Izraelu Izraelitą. Okupacja terytorium Izraela jest opisana zarówno w wersecie 10, jak i w wersecie 12. Jeśli chodzi o to wspólnie planowanie, Pan słyszał w wersecie 12 całą obelżywą mowę, którą wygłosiliście przeciwko górcom Izraela; leżą spustoszone, dano nam je pożreć.

I dotarli do połowy swoich planów zajęcia terytorium ludu Bożego. Ale w wersecie 11 jest napisane, że chociaż Pan tam był i Bóg tam był, i jest wzmianka o Bogu uzasadniającym Jego wkroczenie, aby uporać się z tą sytuacją. Ponieważ jest powiedziane, że Bóg Izraela był świadkiem tej okupacji, Pan był tam i był obecny jako właściciel tej ziemi.

To była jego ziemia, którą dał Izraelowi. I tak roszczenia Edomitów do zajmowania tej ziemi zostały ostatecznie skierowane przeciwko samemu Bogu. A werseł 13 to potwierdza.

Wywyższaliście się przeciwko mnie nie tylko przeciwko Judzie, ale także przeciwko mnie swoimi ustami. Mnożyłeś swoje słowa przeciwko mnie, słyszałem to. To uzasadnia nadchodzącą interwencję Boga przeciwko Edomowi.

I dlatego w wersecie 11 obiecana jest kara. Następnie wersety od 14 do 15 dają przesłanie końcowe. Przypomina to spustoszenie Edomu zagrożone w pierwszym przesłaniu w wersetach 3 i 4. Szczególnym oskarżeniem jest złośliwa radość Edomitów z powodu smutnego doświadczenia Judy.

Wiersz 15: Tak jak wy cieszyliście się dziedzictwem domu Izraela, ponieważ był on spustoszony, tak i ja postępowałem z wami. Będziesz opuszczony. Jest tu ciekawe słowo.

Tym słowem jest dziedzictwo. I jest to złowieszcze słowo dla Edomitów, ponieważ Bóg dał to terytorium Izraelowi w posiadanie.

A Edom nie miał prawa przychodzić, wtykać im nosów i próbować przejąć kontrolę. Zatem nie ma możliwości, aby Edomici ostatecznie zwyciężyli. W rzeczywistości wskazuje to dalej, gdy dochodzimy do rozdziału 36.

W wersecie 12 jest mowa o górach Izraela. I mój lud, Izrael, posiadzie was i wy będziecie ich dziedzictwem. I tak to słowo, które było złowieszcze dla Edomitów w poselstwie o karze pod koniec roku 35, miało prowadzić dalej.

W przypadku Judy stało się to właściwie słowem obietnicy. Istniało prawo do ziemi, które Juda miała zgodnie z Bożą wolą i Bożymi zamierzeniami. I w końcu to prawo zostanie przywrócone.

Zatem moim zdaniem widzimy, że rozdział 35 jest w rzeczywistości przesłaniem zapewniającym wygnańców. A gdy opisuje odwrócenie tego, co zrobili Edomici i tego, co robili Edomici, pojawia się nadzieja, że sytuacja się odwróci. Jednak istnieje duże poczucie straty Judy i jej upokorzenia.

Istnieje drażliwy portret, o którym mówi się, że został przedstawiony przez Edomitów. Przejdźmy więc do rozdziału 36 i wersetów od 1 do 15. Pierwszą rzeczą, na którą musimy zwrócić uwagę, jest to, że odgrywa on ważną rolę w ogólnej strukturze Księgi Ezechiela.

Adresowany jest do gór Izraela. Jeśli mamy dobre wspomnienia, wracamy myślami do 6. rozdziału Księgi Ezechiela, który także był przesłaniem skierowanym do gór Izraela. Ale to była wiadomość sprzed 587.

I mówił o sądzie, o inwazji i ucisku dla gór izraelskich. Ale teraz mamy do czynienia z odwróceniem sytuacji. Teraz znajdujemy obietnicę i nadzieję dla tych gór Izraela.

A zatem po orędziu sądu z rozdziału 6, dlaczego w rozdziale 6 nastąpił wyrok przeciwko górą izraelskim? Otóż było to umiejscowienie wyżyn, które nie tylko dorównywało właściwemu, ortodoksyjnemu kultowi Boga w świątyni jerozolimskiej, ale także naznaczone było niekonwencjonalnymi cechami kultu obrazów, włączającego wizerunki religijne, co było zakazane w tradycyjnej wierze stary Testament. Dlatego Bóg musiał uczynić tę ziemię spustoszoną i spustoszoną. Ale to było wtedy, a teraz ruszyliśmy dalej.

Wyszliśmy poza 587 i jesteśmy teraz w obszarze obietnic. Jednak wersety 36:1 do 15 stanowią pozytywny odpowiednik rozdziału 6. Ezechiel w odległym Babilonie po raz kolejny retorycznie zwraca się do gór Izraela. Wiadomość ta miała oczywiście zostać usłyszana przez wygnańców.

Nie tylko teraz jeńcy wojenni z 597 r., ale zwiększyli się w wyniku późniejszego napływu wygnańców po 587 r. W 6.3 Ezechiel zaniósł swoje przesłanie nie tylko do gór Izraela, ale do większej całości, gór, wzgórz, wąwozów i doliny. Zasugerowałem wtedy, że to była emocjonalna lista, która skłoniła Ezechiela i wygnańców do nostalgicznych wspomnień.

Do tej pięknej krainy z całą jej różnorodnością geograficzną, którą tak bardzo kochali i cenili. I tam, oczywiście, lista została zszargana przez mnożenie się tych niekonwencjonalnych wysokich miejsc. Ale tutaj, w rozdziale 36, to wspaniałe słuchanie ma miejsce ponownie.

Przeczytałem to najpierw w Nowej RSV: Tak mówi Pan do gór i pagórków, do potoków i dolin, a następnie ponownie w wersecie 6: Góry i pagórki, do potoków i dolin. Kiedy przejdziemy do NIV, mamy takie samo tłumaczenie, jak w rozdziale 6, z odniesieniem nie do cieków wodnych, ale do wąwozów.

W rzeczywistości hebrajskie słowo jest takie samo jak w rozdziale 6 i sugeruję, że w 36 był inny tłumacz w stosunku do rozdziału 6 i nie było wystarczającej koordynacji, ponieważ mieliśmy usłyszeć celowe echo tego, co w rozdziale 6 mówi. I teraz mamy powtórkę. A teraz ta korespondencja między rozdziałami 6 i 36 najwyraźniej należała do pierwszego wydania Księgi Ezechiela, która podzieliła księgę na dwie mniej więcej połowy.

Negatywne przesłania proroka przed wygnaniem przed 587 r., a następnie jego pozytywne przesłania po 587 r. są starannie podzielone na mniej więcej dwie połowy. Druga edycja nadal zawierała pozytywne przesłania z pierwszej połowy. Powtórzył na przykład rozdział 33 w obu rozdziałach 3 i 18.

A w rozdziale 16 kontynuowano potępienie Jerozolimy ze szczęśliwszym zakończeniem, które przypadło na okres po 587 roku. W rozdziale 20 zrobił coś raczej podobnego i dodał do tej smutnej historii exodusu obietnicę nowego, wielkiego exodusu z Babilonu do ojczyzny. I tak mamy te dwa wydania, z którymi musimy się liczyć w Księdze Ezechiela.

Ale w tym przypadku księga zachowała porządek pierwszego wydania i mamy obietnicę 36 w drugiej połowie, co odpowiada groźbie wyroku już w rozdziale 6. Moglibyśmy zapytać, dlaczego nie było 36, od 1 do 15 dodano do rozdziału 6? Mogłoby to tam pasować całkiem nieźle i podążać za wzorcem z rozdziałów 16 i 20 o mieszanu starego z nowym. Cóż, sugeruję, że celowe odwzorowanie i powiązanie 36:1 do 15 z rozdziałem 35 musiało powstrzymać zwykłe połączenie 36 z rozdziałem 6. Te dwie sekcje stanowiły podwójną całość, której nie można było rozdzielić. I tak zachowało się tutaj pierwsze wydanie.

Przesłanie zawarte w wersetych 36, od 1 do 15, dzieli się na dwie części: wersety od 1 do 12, a następnie od 13 do 15. Jeśli najpierw spojrzymy na wersety od 1 do 12, zaczyna się ono od długiego ogłoszenia sądu nad sąsiadującą z narodem Judą w wersetych 1 do 7, a następnie przechodzi dalej i kończy krótką zapowiedzią zbawienia dla wygnańców w wersetych 8 do 12.

Zatem liczba od 1 do 12 składa się z dwóch części. W temacie wracamy do stanu rzeczy, jaki mieliśmy w rozdziale 35. I znowu mamy osąd.

Ale nie tylko przeciwko Edomowi, ale włączając Edom. A w wersecie 5, kiedy jest wyrażony wyrok, wypowiadam się – mówi Bóg – przeciwko pozostałym narodom i przeciwko całemu Edomowi. I przeciwko całemu Edomowi.

Mamy więc teraz szerszą perspektywę. Ale wracamy do sądu przeciwko narodom, a następnie przechodzimy do obietnicy, pozytywnej obietnicy, która ma być dana Judzie. I w tym kontekście rozpoczęcie od sądu i pójście do zbawienia, zbawienie jest oczywiście ważną częścią, ale zbawienie musi uporać się z problemem, a problem ten został przedstawiony w poprzednim sądzie.

W pewnym sensie przypomina to rozdział 34, który rozpoczął się wyrokiem przeciwko niedawnym królom-pasterzom Judy w rozdziałach 1 do 10, a następnie zakończył się zbawieniem w rozdziałach 11 do 16, mówiąc, że Bóg przejmie od swoich podpasterzy rolę pasterstwa, a zamierzał wykonywać znacznie lepszą pracę, osobiście pasąc swoją trzodę. Ale postęp jest taki sam: spoglądanie wstecz na złą

sytuację przed przejściem do znacznie lepszej sytuacji. W tym przypadku przesłanie sądu jest dłuższe niż obietnica zbawienia.

Oczywiście dla wygnańców było to w rzeczywistości całe orędzie zbawienia, gdyż w osądzaniu zła, które wyrządziły sąsiednie narody, przynosiło to pocieszenie samym wygnańcom. To zapewnienie wygnańców, że Bóg rozumie ich ból. On wie, co wycierpieli z rąk sąsiednich narodów.

Zna ich smutek, zna ich uzasadniony żal i zamierza uporać się z osobami za to odpowiedzialnymi. Zatem w tym przesłaniu sądu pojawia się przesłanie empatii. przeciwko narodowym sąsiadom Judy.

Jak powiedzieliśmy w rozdziale 35, Edom był jedynym celem nadchodzącego odwetu, ale w tym przypadku istnieje szersza perspektywa i Edom jest wspomniany wraz z tą większą grupą w wersecie 5 dotyczącym innych narodów. W rozdziale 25 mieliśmy katalog tego, co zrobili sąsiednie Palestyńczycy i państwa, ich postawa i działalność przeciwko Judzie w 587 roku. Powinniśmy w tym miejscu pamiętać, jak mówiłem wcześniej, że smutek często ma dwie strony.

Smutek z powodu straty faktycznej, materialnej i obiektywnej, a następnie żal z powodu subiektywnego upokorzenia, utraty twarzy i tak dalej. Uczucia, które przychodzą po obiektywnej stracie. Wciąż dręczy Cię poczucie subiektywnej straty.

W wersetach od 1 do 7 znajdujemy, że wspomniane są oba aspekty żałoby. W pierwszej części 3 mamy obiektywną stratę dla Judy, ponieważ rzeczywiście was spustoszyli i zmiażdżyli ze wszystkich stron, tak że staliście się własnością pozostałych narodów.

To była obiektywna strata w pierwszej części wersetu 3. Ale dowiadujemy się, dokąd dalej zmierzamy? Tak naprawdę, po tej obiektywnej stracie, głównym tematem tego przesłania jest upokorzenie. I to jest wciąż na nowo podkreślane. A w wersecie 3 stałeś się obiektem plotek i oszczerstw wśród ludzi.

W wersecie 4 nie tylko stałeś się źródłem łupów, co było obiektywną stratą, ale stałeś się obiektem drwin pozostałych narodów w okolicy. Zatem będzie koncentracja na tej subiektywnej stracie. I w wersecie 5 pojawia się stwierdzenie, że z całą radością i całkowitą pogardą Edom wziął tę ziemię w swoje posiadanie ze względu na pastwiska, aby ją splądrować.

Jest to mieszanina straty obiektywnej i straty subiektywnej, ale nacisk położony jest na stratę subiektywną. I pojawia się to ponownie w wersecie 6, prawda? Cierpiełeś zniewagi ze strony narodów. Istnieje zatem świadomość, że Juda cierpiała na dwa sposoby: świadomość Boga, obiektywna strata i późniejsza subiektywna strata.

I tak w rzeczywistości w wersecie 12 znajduje się rodzaj chaotycznego katalogu skarg, które piętrzą się w sposób zdeorganizowany. I to pasuje do przebiegu, jaki często przyjmuje żałoba. Często jest chaotyczny, często zdeorganizowany i myślimy o tym aspekcie żałoby, który nas niepokoi, mówimy o tym aspekcie żałoby.

Kiedy pogrążamy się w żałobie, w naszych umysłach panuje chaos. A cudowna prawda zawarta w tych wersecie jest taka, że Bóg przejmuje tę chaotyczną wzmiankę, tę kombinację obiektywnego żalu, która wciąż do niej powraca, ale jeszcze bardziej skupienie się na subiektywnym żalu, który znowu pojawia się kilka razy. A fakt, że Bóg to mówi, oznacza, że podziela ich emocjonalny ból.

A jaki jest w to udział Bóg? W wersecie 5 znajduje się wskazówka. Ponieważ nie tylko zabrano ziemię wygnańców, ale w wersecie 5 Edom wziął moją ziemię na własność. I tak Bóg miał swój własny smutek i Bóg miał swój własny obiektywny smutek. Stracił własną ziemię lub część swojej ziemi na rzecz Edomitów, gdy najechali dużą część południowej części Judy.

I tak Bóg jest po ich stronie; jest przeciwko nim; jest ich sojusznikiem i przyjacielem. Można powiedzieć, że przeżył podobne doświadczenie. I nie pozwoli im dalej cierpieć w smutku i udręce.

Zatem teraz możemy przejść do pozytywnego przesłania z wersetów 8 do 12. W wersecie 8 ponownie mowa jest o górach Izraela, ale teraz w czysto pozytywnym znaczeniu. Zwróć szczególną uwagę na werset 8.

Ale wy, góry izraelskie, wypuście swoje gałęzie i wydacie swój owoc mojemu ludowi, Izraelowi, gdyż wkrótce powrócą do domu. Zauważcie, że góry są kojarzone z moim ludem. I sens jest taki, że lud Boży powróci do tej ziemi.

Ziemia niegdyś obiecana i okupowana przez Izraelitów, która wydarzy się ponownie. Moi ludzie. I dlatego to określenie przymierza, mój lud, jest teraz kojarzone z górami Izraela.

I jest ta mocna obietnica, że wkrótce wrócą do domu. Historycznie rzecz biorąc, nie było to takie proste. Jako fakt historyczny, minęło prawie 50 lat, zanim pierwsi z wygnańców zaczęli wracać do Judy w 538 rpn.

A więc dość daleko od czasów Ezechiela. Ale mógł powiedzieć, w imię Boga, że wkrótce wrócą do domu. I to mi przypomina księgę Apokalipsy św.

Ponieważ zaczyna się i kończy obietnicą drugiego przyjścia, które nadejdzie w czasach czytelników, pierwszych czytelników. A wywyższony Chrystus mówi: „Zaprawdę, przyjdę wkrótce”. Wiemy, że musieliśmy czekać wiele stuleci, a to jeszcze nie nastąpiło.

Jednak w obu przypadkach, w przypadku Ezechiela i w przypadku Księgi Apokalipsy, duchowe zapewnienie jest ważniejsze niż chronologiczna rozbieżność między złożeniem obietnicy zaraz po faktycznym wydarzeniu. Wersety od 9 do 11 stanowią wycinek błogosławieństw przymierza z rozdziału Kapłańskiej 26. Podczas omawiania rozdziału Księgi Kapłańskiej 26 widzieliśmy, że rozdział 26 został dobrze zapamiętany przez tego kapłana, proroka Ezechiela.

I jest wpleciony w przekleństwa z Księgi Kapłańskiej 26, ale teraz może przejść do błogosławieństw z Księgi Kapłańskiej 26. W wersecie 10 pomnożę waszą populację. Pochodzi prosto z Księgi Kapłańskiej 26:9, rozmnożę was.

Istnieje jednak uderzająca różnica pomiędzy kontekstem Księgi Kapłańskiej 26 i jej obietnicą błogosławieństwa a tym, co mamy w obecnej sytuacji w Księdze Kapłańskiej 26. Ponieważ w Księdze Kapłańskiej 26 taka obietnica pojawia się tuż po posłuszeństwie przymierza. Jeśli będziecie mi posłuszni, spotkają was wielkie błogosławieństwa.

Tutaj oczywiście następuje to po wielkim nieposłuszeństwie Izraela, które zostało opisane w poprzednich rozdziałach. A kwestia posłuszeństwa u Ezechiela zostanie przedstawiona jedynie jako przyszła konieczność i przyszła praktyczność. To wyjdzie na jaw w następnej sekcji, która rozpocznie się w 36.16. Jednakże te obietnice przymierza, które zależą od posłuszeństwa, stały się tutaj słowami czystej łaski, które nie odwołują się do poprzedniego posłuszeństwa ze strony wygnania, ale w sposób dorozumiany wyczekują przyszłego zaangażowania ze strony Izraela.

I rozumiemy to słowo... Wcześniej było przestanie o opętaniu, wcześniej w rozdziale 36. 36.2 i 5, staliście się własnością, góry Izraela stały się własnością reszty Izraelitów. A potem Edomici wzięli tę ziemię w swoje posiadanie.

I naprzeciw temu, naprzeciw temu, otrzymujemy czasownik posiadać w wersecie 12, użyty w odniesieniu do Izraela. Ludu mój, Izrael posiadzie ciebie, góry Izraela. Zatem powinno nastąpić odwrócenie sytuacji.

I wy będziecie ich dziedzictwem. A słowo obietnicy zostało zaczerpnięte z końca rozdziału 35 i wersetu 15. W porządku.

A także w wersecie 12 mamy to piękne wyrażenie: mój ludu, Izraelu. I to faktycznie zostało powtórzone w wersecie 8, mój ludu, Izraelu. Zatem ta obietnica zbawienia w piękny sposób nawiązuje do tego terminu przymierza, mojego ludu Izraela.

Następnie w 36 wersetach od 1 do 15 liczba mnoga U odnosząca się do gór, począwszy od wersetu 13, zmienia się na liczbę pojedynczą U, prawdopodobnie

zgadzając się z ziemią. Ziemia Izraela, co sugerują góry Izraela. A od czasu do czasu zdarzało się to wcześniej w rozdziale 36.

I to, właściwie było wspomniane w wersecie 6, o ziemi izraelskiej. Teraz mowa jest o ziemi izraelskiej. Ale pojawił się problem, z którym trzeba było sobie poradzić.

I to był problem w umysłach wygnańców. I pojawił się problem z mówieniem o powrocie do Izraela. A ten szkopuł miał związek ze starym piętnem, które należało do tej ziemi.

I faktycznie, jest to wspomniane pod koniec wersetu 12. Nie będziecie już więcej wy, góry Izraela, tracić dzieci. I tak naprawdę wracamy do numeru 13.

Wybiera numer 13 i werset 22. I nie, to jest 32. Liczb 13 i werset 32.

I poprawmy to odniesienie. Ponieważ tam mówi się o ziemi, która traci swoje dzieci. Nie, to pożera, jest w 32.

A ci szpiedzy, którzy udali się na zwiad, wrócili i większość z nich miała nieprzychylną wieści. Myślę, że mimo wszystko nie powinniśmy wchodzić do ziemi obiecanej. I mówią, że w 31 nie jesteśmy w stanie przeciwstawić się temu ludowi, bo są silniejsi od nas.

Przynieśli więc Izraelitom nieprzychylną wiadomość o ich szpiegowaniu, mówiąc: Kraj, przez który przeszliśmy jako szpiedzy, to kraj, który pożera swoich mieszkańców. I istnieje to uczucie, że jeśli wejdziemy do tej krainy, zostaniemy pochłonięci. I tutaj wygnańcy najwyraźniej nawiązują do tego starego tekstu.

I myślą o pierwszym wejściu do ziemi obiecanej. I wracają myślami do starego piętna, och, wejdziemy? Ludzie, którzy tam są, są tak wielcy i potężni. I jak mamy się im przeciwstawić? Skończymy na zniszczeniu.

I taka jest myśl, która została tutaj poruszona. Nie będziesz już ich pozbawiał dzieci. I to właśnie rozwinęło się w rozdziałach od 13 do 15.

Tak mówi Pan, bo wam mówią, bo mówią wygnańcy: Pożeracie ludzi i pozbawiacie dzieci swoich narodów. Tak postępuje ziemia i pożera ludzi. I to jest właściwy czasownik, który został użyty w Liczb 13 i wersecie 32.

I pozbawiacie swoje narody dzieci. Czy zatem chcemy wrócić na ląd? To mogłoby się powtórzyć. Zatem ty, ziemo izraelska, nie będziesz już pożerać ludzi i nie będziesz już osierocić swego narodu.

I nie pozwolę wam już słyszeć obelg narodów. Nie będziesz już dłużej znosić hańby ludu. Nie będziesz już sprawiał, że twój naród będzie się potykał – mówi Pan Bóg.

I tak zła reputacja, jaką ta ziemia miała w starożytności, związana z myślą o udaniu się do tej krainy, została tutaj poruszona. I jest ta obawa, że to się powtórzy. Ponieważ wydarzyło się to niedawno.

Ta militarna rzeź dokonana przez Babilończyków i ich sojuszników. I śmierć wielu, w tym wielu dzieci, z głodu podczas oblężenia. Lamenty mają na to ogromny wpływ.

Fakt, że dzieci głodowały, bo nie było wystarczającej ilości jedzenia. Nie były też wystarczająco silne, aby poradzić sobie z tak małą ilością dostępnego pożywienia, jak dorośli. I tak ta stara bzdura okazała się tragicznie prawdziwa w doświadczeniu roku 587.

Ale tutaj Bóg formalnie to unieważnia. I mówi, że to się więcej nie powtórzy. I tu pojawia się ten emocjonalny niepokój, który odczuwali wygnańcy.

I jest ta empatia, którą Bóg obdarza poprzez Ezechiela, jeśli chodzi o ich uczucia. Następnie pojawia się wzmianka o tej empatii na końcu wersetu 15. Nie pozwolę wam już słyszeć obelg narodów.

Nie będziesz już dłużej znosić hańby ludu. Oprócz tego obiektywnego cierpienia było też cierpienie subiektywne – upokorzenie wynikające z bycia pokonanym narodem.

Ale teraz narody mają coś pozytywnego, na co mogą czekać, coś, co może zastąpić smutne patrzenie wstecz. Następnym razem przejdziemy do następnej części rozdziału 36, wersetów od 16 do 38.

To jest dr Leslie Allen w swoim nauczaniu na temat Księgi Ezechiela. To jest sesja 17, Losy Edomu a przyszłość Izraela. Ezechiela 35:1-36.15.